



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (**298.**)
w dniu 2 września 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie „Raportu z wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Polskę za 2014 rok”.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 35)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Michał Seweryński)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Witam wszystkich państwa. Witam pana ministra Nowaka-Fara z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podsekretarza stanu, który zapewne będzie dzisiaj referował sprawozdanie. Witam licznie przybyłych współpracowników pana ministra. Cieszymy się, widząc silną reprezentację ministerstwa. Witam przedstawicieli innych instytucji państwowych: Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Krajowej Rady Sądownictwa, organizacji pozarządowych. Witam wszystkich panów senatorów członków komisji. Witam pana dyrektora Wróblewskiego z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Wszystkich państwa witam.

Będziemy dzisiaj obradować nad sprawami, które przez całą kadencję zajmują nas w sposób szczególny, to znaczy raportem z wykonania wyroków Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości... przepraszam... Trybunału Praw Człowieka. Automatycznie mówi się o trybunale sprawiedliwości.

Jak wiadomo, Senat ma do odegrania w tej sprawie szczególną rolę, dlatego jesteśmy żywo zainteresowani tym, jak te wyroki są wykonywane przez polski rząd. Wiemy, że rząd polski jest pozywany w wielu sprawach. Co więcej, na różnych konferencjach międzynarodowych spotykamy się z różnymi agendami, i Rady Europy, i innymi zajmującymi się sprawami praw człowieka, i wiemy, że niestety są tam wyrażane krytyczne opinie co do naszego stanowiska wobec wyroków. Wytyka nam się wprost, że ich wykonanie nie jest takie, jakiego by sobie życzono. My mamy pełny przegląd wykonania wyroków dzięki temu, że właśnie co roku wysłuchujemy sprawozdania o tym, jakie czynności rząd podejmuje w tej sprawie. Nasza ocena nie jest tak krytyczna, chociaż nie staramy się być bardzo wyrozumiali, ponieważ tu chodzi o niezwykle istotne sprawy. Tak że dzisiejsze sprawozdanie jest dla nas najcenniejszym źródłem informacji, a w każdym razie, zgodnie z rzymską zasadą *audiatur et altera pars*, chcemy posłuchać także czy przede wszystkim, co nasz rząd ma do powiedzenia w sprawach, które są tak krytycznie oceniane przez różne agendy, agencje międzynarodowe.

Panie Ministrze, zechce pan zwięźle przedstawić nam ten obszerny raport, którego wysłuchamy z zainteresowaniem. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone „Raportowi z wykonania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Polskę za 2014 rok”. Jest to już trzeci, jak państwo pewnie zdążyli zauważyć, roczny raport pełnomocnika ministra spraw zagranicznych do spraw postępowań przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, przyjęty przez Radę Ministrów 2 lipca 2015 r., który mam okazję osobiście przedstawiać.

Raport ten, tak jak i poprzednie, został przygotowany na podstawie materiałów przedłożonych przez poszczególne resorty odpowiedzialne za wykonywanie konkretnych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Obecnie trwają przygotowania do jego pierwszej publikacji, której celem będzie rozpowszechnienie tego dokumentu, co niewątpliwie zwiększy przejrzystość działań rządu w zakresie wykonywania wyroków wspomnianego Trybunału.

Raport przedstawia informacje na temat planów działań i raportów z wykonywania wyroków Trybunału przekazanych przez polski rząd do Rady Europy w 2014 r. Zawiera streszczenia dokumentów, które przedstawiliśmy, a ich pełne teksty w języku polskim znajdują się w załączniku B.

W 2014 r. rząd przedstawił łącznie trzydzieści cztery plany działań i raporty z wykonywania wyroków Trybunału. Ponieważ raport zawiera informacje na temat działań podejmowanych w 2014 r., pozwolę sobie dodać, że do końca sierpnia bieżącego roku rząd przesłał do Rady Europy kolejne jedenaście planów i raportów z działań, jak również materiałów uzupełniających dotychczas przedłożone dokumenty oraz odpowiedzi na cztery komunikacje organizacji pozarządowych skierowane do Komitetu Ministrów Rady Europy. To jest informacja, którą zawsze staram się państwu senatorom przedstawić, żeby po prostu mój przekaz był pełniejszy i bardziej aktualny.

Istotne jest to, że rząd przedstawia rocznie więcej planów działań niż wynosi liczba nowych wyroków, dzięki czemu zmniejsza się liczba spraw w wykonaniu. Wszystkie te dokumenty zostały opracowane we współpracy z odpo-

wiednimi resortami. Oczywiście, mówiąc o zmniejszającej się albo zwiększającej liczbie wyroków, trzeba pamiętać, że to jest tylko i wyłącznie ujęcie ilościowe. Bardzo trudno jest ocenić jakość danego wyroku i często się zdarza, że wyrok ma dużą doniosłość społeczną, ale jest jeden albo jest ich kilka. Jednak znacznie społeczne może mieć znacznie większą wagę. Tego jednak nie da się dokładnie przedstawić w ujęciu statystycznym.

Ponadto raport przedstawia informacje na temat spraw uznanych przez Komitet Ministrów Rady Europy w 2014 r. za wykonane, a także na temat innych decyzji wydanych przez Komitet Ministrów w sprawach polskich. Warto zaznaczyć, że w 2014 r. Komitet Ministrów uznał za wykonaną rekordową liczbę trzystu pięćdziesięciu siedmiu swoich orzeczeń. Zamknięty został nadzór między innymi nad grupą spraw dotyczących przewlekłości tymczasowego aresztowania, to jest tak zwaną grupą orzeczeń Trzaska. Do niedawna był to jeden z problemów o charakterze systemowym w naszym kraju.

Raport prezentuje szczegółowo działalność Międzyresortowego Zespołu do spraw Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz jego grup roboczych w 2014 r. Zespół odgrywa fundamentalną rolę w procesie wykonywania wyroków, dlatego szczegółowe sprawozdania z jego posiedzeń plenarnych zostały dołączone jako załącznik C. Sprawozdania te są także publikowane na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W tym roku odbyły się dwa posiedzenia zespołu i dwa spotkania grup roboczych, przy czym kolejne posiedzenie zespołu jest planowane na połowę września.

Dodatkowo raport przedstawia informację na temat odpowiedzi udzielonych przez rząd na komunikacje wniesione do Komitetu Ministrów Rady Europy oraz organizacje pozarządowe i inne podmioty działające na rzecz ochrony praw człowieka. W 2014 r. pełnomocnik we współpracy z kompetentnymi, właściwymi resortami i innymi podmiotami właściwymi w kwestii wykonywania poszczególnych wyroków Trybunału, takimi jak Biuro Rzecznika Praw Pacjenta czy Centralny Zarząd Służby Więziennej, odpowiedział na dziesięć komunikacji skierowanych do Komitetu Ministrów na podstawie reguły dziewiątej Regulaminu Komitetu Ministrów Rady Europy. Chciałbym zaznaczyć, że rząd, zgodnie ze wspomnianą regułą dziewiątą, od chwili otrzymania komunikacji ma tylko pięć dni roboczych na udzielenie odpowiedzi. Tylko ścisła i szybka współpraca pomiędzy pełnomocnikiem a pozostałymi resortami i podmiotami pozwala na przygotowanie odpowiedzi.

Ponadto raport informuje o udziale pełnomocnika w posiedzeniach podkomisji stałej do spraw wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Polskę Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oraz w posiedzeniach Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a także Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej celem podkreślenia zaangażowania polskiego parlamentu w proces wykonywania orzeczeń.

Chciałbym tutaj wspomnieć, że współpraca rządu i aktywność w tym zakresie również parlamentu polskiego jest bardzo wysoko oceniana we wszystkich gremiach

Rady Europy, które w ogóle zajmują się zagadnieniem wykonywania i nadzorowania wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Raport opisuje szereg inicjatyw i działań podejmowanych przez pełnomocnika, mających na celu lepsze przestrzeganie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w Polsce oraz sprawniejsze wykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Inicjatywy te i działania obejmowały między innymi: po pierwsze, kontynuowanie prac nad nowelizacją zarządzenia o utworzeniu Zespołu do spraw Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w celu zwiększenia przejrzystości procesów wykonywania wyroków Trybunału przez podmioty krajowe. Znowelizowane zarządzenie zostało podpisane przez prezesa Rady Ministrów 23 stycznia 2015 r. i weszło w życie 23 kwietnia tegoż roku. Po drugie, działania na rzecz wprowadzenia obowiązku opiniowania projektów aktów prawnych pod kątem ich zgodności z konwencją. Po trzecie, działania w celu ochrony kwot zasądzanych przez Trybunał przed egzekucją na rzecz Skarbu Państwa. Tu warto zaznaczyć, że ustawą z 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych został dodany art. 121a w brzmieniu: „Należności sądowe podlegają umorzeniu na wniosek dłużnika w razie stwierdzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, że w postępowaniu, w którym je zasądzono, naruszono wobec dłużnika Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzoną w Rzymie 4 listopada 1950 r., lub protokoły dodatkowe do tej konwencji”. To jest kwestia, która miała dużą wagę. Należy ona do zagadnień raczej praktycznych, ale pokazywała pewną niespójność polskiego prawa. Ta niespójność polegała na tym, że osoby, co do których Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok na ich korzyść, nadal borykały się z postępowaniami egzekucyjnymi. Polski system prawny był ślepy na fakt, że całość działań albo część działań podjętych wobec tych osób została uznana za niezgodną z konwencją.

Ponadto nadal są prowadzone działania zmierzające do nowelizacji ustawy o finansach publicznych w celu wprowadzenia podstawy umorzenia kosztów zastępstwa procesowego Skarbu Państwa w sytuacjach, w których Trybunał stwierdził naruszenie konwencji w postępowaniu krajowym. Chodzi o postępowanie, w którym takie koszty zasądzono. To jest analogiczna sytuacja do poprzedniej, to znaczy taka, w której nasz, polski system prawny nie dostrzegł faktu, że zapadł wyrok na korzyść obywatela.

Nasze działania obejmowały także kontynuowanie działań szkoleniowych na temat konwencji dla urzędników administracji publicznej i terenowej oraz przygotowanie kolejnej wizyty studyjnej w Strasburgu dla polskich sędziów. Wizyta prezesów sądów apelacyjnych w siedzibie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odbyła się w maju tego roku.

W celu upowszechnienia orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w 2014 r. zostało podpisane porozumienie pomiędzy ministrem spraw zagranicznych, ministrem sprawiedliwości a Trybunałem Konstytucyjnym i Naczelnym Sądem Administracyjnym w sprawie tłumaczeń wyroków Trybunału wydanych w innych państwach.

Chodzi o wyroki, które są przede wszystkim istotne dla naszego rozumienia konwencji i w tym kontekście również praw obywatela. Niezależnie od porozumienia wyroki w sprawach polskich są tłumaczone od dawna, w głównej mierze przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a od 2013 r. przekazywane również do bazy Trybunału HUDOC.

Następnym działaniem, które podjęliśmy, była organizacja seminariów warszawskich. Ósme seminarium zostało zorganizowane 28 października 2014 r. we współpracy z Biurem Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania. Tegoroczne będzie przygotowane we współpracy z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury i odbędzie się 16 października. Drugi raz w historii poza Warszawą. Miejscem organizacji będzie Lublin.

W grudniu 2014 r. odbyły się dwie wizyty. 4 i 5 grudnia z wizytą przebywał u nas pan Klaas de Vries, sprawozdawca Komisji do spraw Zagadnień Prawnych i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Europy w związku z przygotowywanym ósmym raportem w sprawie wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Od 9 do 10 grudnia odbyła się wizyta przedstawicieli Sekcji Wykonywania Wyroków Sekretariatu Rady Europy. Doszło wówczas do wielu spotkań z przedstawicielami resortów i innych podmiotów krajowych odpowiedzialnych za właściwe wykonywanie poszczególnych wyroków Trybunału.

Integralną częścią raportu są załączniki. O części z nich wspomniałem, ale przypomnę, że załącznik A obejmuje tabelaryczną liczbę planów działań i raportów z wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przysłanych do Rady Europy w 2014 r. Pełne teksty tych dokumentów w języku polskim zostały dołączone do raportu we wspomnianym już przeze mnie załączniku B. Z kolei załącznik C, o którym również wspominałem, zawiera szczegółowe sprawozdania z posiedzeń plenarnych Zespołu do spraw Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Załącznik D zawiera listę wybranych orzeczeń Trybunału wydanych w 2014 r. wobec innych państw. Chodzi o orzeczenia, które mają lub potencjalnie mogą mieć znaczenie dla polskiego porządku prawnego i dla praktyki stosowania prawa. Opisane orzeczenia zostały wskazane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka jako najistotniejsze spośród wydanych w 2014 r. W załączniku E przedstawiono informację na temat koniecznych zmian w prawie polskim i w praktyce jego stosowania, niezbędnych do wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak również informacje na temat źródeł naruszeń konwencji stwierdzonych w wyrokach Trybunału, będących skutkiem obowiązywania prawa nieodpowiadającego standardom konwencji bądź wynikających z nieodpowiedniej praktyki. Raport wraz z załącznikami stanowi pełne źródło wiedzy na temat wszystkich działań podejmowanych przez rząd i pełnomocnika w okresie sprawozdawczym na rzecz egzekucji wyroków Trybunału w sprawach polskich.

Szanowni Państwo, teraz chciałbym przedstawić pewne informacje statystyczne, które zostały ujęte w formie graficznej na końcu raportu. Wynika z nich, że liczba skarg wniesionych przeciwko Polsce i zawisłych przed Trybunałem od kilku lat systematycznie maleje.

Oczywiście, tak jak wspomniałem, w ujęciu statystycznym. Pomimo że w 2014 r. odnotowano wzrost liczby polskich skarg w stosunku do 2014 r., nie wynikał on z wpływu zasadnych skarg do Trybunału, lecz z tego, że wniesiono je w poprzednim okresie sprawozdawczym i nie zostały rozstrzygnięte przez Trybunał. Chodzi tu głównie o skargi na przewlekłość postępowań karnych i cywilnych. Ale to nie znaczy, że tutaj nie ma problemu. Jest to jeden z palących problemów systemowych polskiego prawa. Po prostu borykamy się z problemem przewlekłości postępowań karnych i cywilnych w takim zakresie, że tworzy to określone roszczenia, i to uzasadnione roszczenia, które są rozstrzygane czy mogą być rozstrzygane albo będą rozstrzygane na korzyść naszych obywateli.

Przez ostatnie lata systematycznie malała też liczba skarg komunikowanych Polsce, aby ustabilizować się w roku 2014 na poziomie roku 2012. Niestety w tym roku liczba ta znacznie wzrosła w związku z wyrokiem pilotażowym w sprawie Rutkowski i inni przeciwko Polsce. W tym wyroku Trybunał stwierdził naruszenie art. 6 konwencji i uznał, że przewlekłość postępowania oraz sprzeczne ze standardami konwencyjnymi funkcjonowanie skargi na przewlekłość postępowania stanowi w Polsce problem systemowy. To jest dokładnie ta kwestia, o której wspomniałem przed chwilą. W efekcie tego wyroku pilotażowego zostało zakomunikowane Polsce dodatkowo dwieście skarg, co łącznie daje na dzisiaj liczbę trzystu ośmiu skarg zakomunikowanych. Do czasu wydania wyroku liczba komunikacji nie odbiegała od tej z lat poprzednich i wynosiła sto osiem skarg.

W odniesieniu do liczby wyroków wydawanych przez Trybunał w sprawach polskich także nastąpił znaczący postęp. I tak, o ile w 2012 r. było ich siedemdziesiąt cztery, o tyle w 2013 r. były tylko dwadzieścia trzy. Tak więc to jest postęp rozumiany jako redukcja liczby spraw. W 2014 r. było dwadzieścia osiem spraw. W 2015 r. do końca sierpnia zapadło siedemnaście wyroków, w tym w dziesięciu stwierdzono naruszenie konwencji, a w siedmiu brak naruszenia.

Istotnym wyznacznikiem przestrzegania standardów konwencyjnych jest liczba orzeczeń uznanych przez Komitet Ministrów za wykonane przez dane państwo. Dlatego chcę podkreślić, że w 2014 r. Komitet Ministrów uznał za wykonane rekordowe trzysta pięćdziesiąt siedem orzeczeń, w tym aż sto siedemnaście wyroków merytorycznych. Dla porównania w roku 2011 uznanych za wykonane zostało pięćdziesiąt osiem orzeczeń, w roku 2012 – sto sześćdziesiąt cztery orzeczenia, w roku 2013 – dwieście siedemdziesiąt osiem orzeczeń. Przedstawione dane, tak jak i cały raport, wskazują na kontynuację tendencji coraz skuteczniejszej implementacji wykonywania wyroków Trybunału przez Polskę oraz znaczne zdynamizowanie procesów sprawozdawczych rządu związanych z ich realizacją.

pozytywne zmiany w ostatnich latach zostały zauważone i docenione we wspomnianym już wcześniej ósmym raporcie z wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, opracowanym przez Komisję do spraw Prawnych i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Korzystnie czy dobrze nale-

ży ocenić niższą lokatę Polski w stosunku do poprzedniego raportu z 2010 r., która była możliwa dzięki skutecznemu wykonaniu niektórych spraw i wdrożeniu pewnych rozwiązań instytucjonalnych, na przykład w postaci zmiany przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczących stosowania tymczasowego aresztowania, a także zmiany praktyki stosowania tych przepisów przez prokuraturę i sądy, co przyczyniło się do zamknięcia nadzoru nad wykonywaniem całej grupy spraw dotyczących skarg na przewlekłość tymczasowego aresztowania. O tym już wspominałem, chodzi o grupę orzeczeń Trzaska. Jednak to, że Polska w dalszym ciągu znajduje się wśród dziewięciu państw z największą liczbą niewykonanych orzeczeń, nakazuje wzmocnienie działań na rzecz realizacji wyroków Trybunału. Podkreślenia wymaga to, że z pięciuset siedemdziesięciu pięciu orzeczeń pozostających na dzień dzisiejszy w wykonaniu czterysta jeden dotyczy przewlekłości postępowań. Na pozostałe sto siedemdziesiąt cztery orzeczenia, w tym osiemdziesiąt cztery ugody, składają się dwadzieścia trzy grupy problemowe, takie jak: tak zwana grupa Kaprykowski – to są kwestie dotyczące nieadekwatnej opieki medycznej w jednostkach penitencjarnych; druga grupa to Orchowski i Sikorski – kwestie nieodpowiednich warunków bytowych w jednostkach penitencjarnych; trzecia grupa to Dzwonkowski – kwestie nieproporcjonalnego użycia siły przez policję i nieskuteczności śledztwa w tych sprawach; czwarta to grupa Horych i Piechowicz – dotyczy funkcjonowania reżimu tak zwanych więźniów niebezpiecznych albo szczególnie niebezpiecznych; piąta grupa to grupa Bączkowski – dotyczy wolności zgromadzeń i dyskryminacji w tym zakresie.

W tym kontekście wyjątkowo pozytywnie należy ocenić zwiększające się zaangażowanie w tę sferę sądów i Trybunału, w szczególności NSA i Trybunału Konstytucyjnego, zaangażowanych między innymi w inicjatywę tłumaczenia i publikacji orzeczeń Trybunału oraz udziału przedstawicieli tych podmiotów, a także przedstawicieli Krajowej Rady Sądownictwa w posiedzeniach międzyresortowego zespołu. Ale to nie wystarczy, tutaj bardzo ważna jest po prostu poprawa praktyki funkcjonowania sądów. Jeżeli ta praktyka nie da jakichś rezultatów na podstawie nowych, zmienionych, już istniejących przepisów prawnych, zwłaszcza w postaci przyśpieszenia postępowań, to trzeba będzie się zastanowić nad następnymi inicjatywami w zakresie systemowej zmiany przepisów, tak żeby te postępowania były szybsze i żeby oczywiście już w innych kontekstach załatwić pozostałe cztery sprawy w grupach: Orchowski i Sikorski; Dzwonkowski; Horych i Piechowicz; Bączkowski.

Również wzrost zaangażowania parlamentu w proces egzekucji wykonywania wyroków Trybunału, szczególnie przez zajęcie się tą tematyką przez Wysoką Komisję oraz ukonstytuowanie się w Sejmie podkomisji stałej do spraw wykonywania przez Polskę wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka czy też zorganizowanie przez Senat w maju bieżącego roku międzynarodowej konferencji poświęconej roli parlamentów narodowych we wdrażaniu standardów europejskich Konwencji Praw Człowieka oraz orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w istotny sposób przyczynia się do zdynamizowania całego

procesu wykonywania wyroków. Nie mam wątpliwości, że tylko bliska, ścisła współpraca przedstawicieli wszystkich trzech władz – wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej – pozwoli na skuteczną implementację wyroków ETPCz, a tym samym na zmniejszenie liczby skarg wymagających wykonania oraz do ograniczenia liczby wyroków Trybunału stwierdzających naruszenie. Mam nadzieję, że w kolejnym raporcie Komisji do spraw Prawnych i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Polska zostanie wymieniona tylko jako przykład państwa, które skutecznie poradziło sobie z problemem wykonywania wyroków Trybunału. Bardzo dziękuję.

Oczywiście przepraszam za być może przydługie wystąpienie, ale chciałem szczególnie podkreślić kwestię statystyki oraz zasygnalizować znane z pewnością Wysokiej Komisji problemy systemowe stojące za częścią wyroków niewykonanych albo tych, które nie mogą być prawidłowo wykonane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zanim poproszę panów senatorów o wypowiedzi, może jeszcze zapytam, czy inne osoby biorące udział w posiedzeniu, reprezentujące inne instytucje państwowe chciałyby zabrać głos.

Tak? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić. Proszę.

Przewodniczący Komisji Praw Człowieka w Naczelnej Radzie Adwokackiej Mikołaj Pietrzak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mikołaj Pietrzak. Mam zaszczyt reprezentować na dzisiejszym posiedzeniu komisji Naczelną Radę Adwokacką.

Proszę państwa, przede wszystkim w imieniu naczelnej rady chciałbym bardzo podziękować za zaproszenie. Chcę też wyrazić uznanie dla działalności Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie implementacji standardów wynikających z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i orzecznictwa ETPCz. Myślę, że to, co robiono w ostatnich latach, co zrobili zarówno pan minister Nowak-Far, jak i pani dyrektor Chrzanowska, zasługuje na wyrazy uznania także ze strony tych podmiotów, które nie zawsze się zgadzają z poszczególnymi ocenami, z poszczególnymi elementami raportu, na przykład dotyczącymi wykonania orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W takiej roli ja się dzisiaj tu znajduję.

Chciałbym zasygnalizować... Może nie będę się odnosił do wszystkich punktów, w których moglibyśmy się spierać z ministerstwem, zasygnalizuję trzy czy cztery, za pozwoleniem pana przewodniczącego. Ja odniosę się do trzech orzeczeń, a koleżanka, adwokat Małgorzata Mączka-Pacholak, do jednego orzeczenia, w sprawie Trzaska.

Obserwacje adwokatów prowadzą do wniosków nieco odmiennych niż przedstawione w raporcie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. I tak, żeby nie przedłużać moich

uwag, od razu powiem, że w kwestii Adamkiewicz przeciwko Polsce Ministerstwo Spraw Zagranicznych stoi na stanowisku, jeżeli dobrze zrozumiałem, że to jest orzeczenie wykonane. Takie stanowisko zostało zaaprobowane przez Komitet Ministrów. Jednak adwokatura nie może się zgodzić z takim stanowiskiem. To jest orzeczenie, które miało zapewnić nieletnim właściwą obronę ich praw, między innymi przez obronę formalną, czyli zapewnienie im efektywnego dostępu do obrońców w postępowaniu dla nieletnich, to znaczy w postępowaniu represyjnym. Ono nie jest karne, ale dotyczy deliktu popełnionego przez nieletniego. Europejski Trybunał Praw Człowieka stanął na stanowisku, że taka osoba jest osobą wrażliwą i powinna mieć efektywny dostęp do adwokata. Przepisy są tak ukształtowane, że zapewniają obrońcę obligatoryjnie. Jeżeli nieletni nie ma obrońcy z wyboru, otrzymuje go z urzędu obligatoryjnie w czterech przypadkach: w przypadku, o którym mowa w art. 10 §2, o ile pamiętam, kodeksu karnego, to znaczy gdy mamy do czynienia z nieletnim, który dopuścił się czynu karalnego, a postępowanie wszczęto po ukończeniu przez niego lat osiemnastu. To jest ten przypadek z art. 1 §2 ustawy. To jest postępowanie, które toczy się według przepisów...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Przepraszam, Panie Mecenasie, my musimy się...

(Przewodniczący Komisji Praw Człowieka w Naczelnej Radzie Adwokackiej Mikołaj Pietrzak: Przepraszam, streszczam się.)

...streszczać, ograniczać do spraw istotnych. Pan ma na pewno polemiczną uwagę do sprawozdania. Proszę powiedzieć, na czym ona polega. Bo jak będziemy analizować szczegółowo przepisy, kiedy nieletni ma dostęp do adwokata, to nigdy nie wyjdziemy z tej debaty. Prawda?

(Przewodniczący Komisji Praw Człowieka w Naczelnej Radzie Adwokackiej Mikołaj Pietrzak: Dobrze.)

Nie chodzi o komentowanie poszczególnych spraw, tylko o to, żeby na tle konkretnej sprawy przedstawić problem ogólniejszy, który dotyczy wykonywania wyroków. To byłaby taka sugestia, jeżeli mogę prosić...

Przewodniczący Komisji Praw Człowieka w Naczelnej Radzie Adwokackiej Mikołaj Pietrzak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Papug ma naturalną skłonność do przegadywania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Adwokaci tak mają.)

Adwokaci tak mają. Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, problem polega na tym, że każdy nieletni w postępowaniu w sprawach dotyczących nieletnich jest podsądnym wrażliwym. I każdy nieletni powinien mieć obrońcę, a klauzula, którą wprowadzono do ustawy, mająca stanowić wykonanie orzeczenia, mówi o tym, że w pozostałych przypadkach, czyli poza tymi czterema wyjątkowymi, kiedy musi być obligatorystwa obrona, kiedy musi być obrońca, to prezes sądu uznaje, czy obrońca

jest konieczny. To jest klauzula niewystarczająca, ponieważ w naszych, polskich sądach tego rodzaju mechanizmy mają to do siebie, że po prostu nie skutkują. W innych niż wymienione, nieoznaczonych okolicznościach sądy rzadko uznają same z siebie, że jest potrzebny obrońca i rzadko wyznaczają go z urzędu. Mogę powiedzieć z osobistego doświadczenia i z doświadczenia kolegów, że nieletni przed sądem jest zupełnie bezradny. A przecież jego życie, jego pozycja życiowa będzie się kształtowała w zależności od orzeczenia sądu. Dlatego adwokatura stoi na stanowisku, że wykonanie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tej sprawie wymaga obligatorystwy obrony w każdym przypadku dotyczącym nieletniego w postępowaniu w sprawach obejmujących nieletnich.

Kolejne orzeczenie – już błyskawicznie do tego przechodzę – dotyczy sprawy Piechowicz i Horych przeciwko Polsce, czyli sprawy szczególnie niebezpiecznych więźniów. Dzisiaj kilka razy wspomniał o niej pan minister Artur Nowak-Far. Jeżeli dobrze zrozumiałem stanowisko wyrażone w raporcie przygotowanym przez ministra spraw zagranicznych, to wykonanie orzeczenia ma polegać na tym, że istnieje, zdaniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, instrukcja nr 15 dyrektora Generalnej Służby Więziennej w sprawie organizacji, warunków prowadzenia... czyli instrukcja, która reguluje między innymi właśnie postępowanie w sprawie tak zwanych enek, szczególnie niebezpiecznych więźniów, przedłużania ich statusu, ich izolacji. To jest instrukcja z 2010 r. Orzeczenia są z 2012 r., czyli zapadły w stanie prawnym, w którym ta instrukcja już obowiązywała. Tymczasem, jak wynika z raportu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które, jak rozumiem, stoi na stanowisku, że mamy do czynienia z wykonanym orzeczeniem, Ministerstwo Sprawiedliwości rozważa zmiany przepisów ustawowych, regulujących reżim więźnia niebezpiecznego. Rozważanie przepisów nie oznacza jeszcze wykonania. Z perspektywy adwokatury nie mamy tu do czynienia z wykonanym orzeczeniem. Mamy do czynienia nadal z naganną sytuacją, w której istnieje pewien automatyzm przedłużania statusu „enki” wobec człowieka znajdującego się w tych trybach jako szczególnie niebezpieczny. Ten człowiek jest w gruncie rzeczy bezradny. Nie wiem jak wygląda statystyka, nie mam tego przywileju, że bym ją znał, mogę jednak powiedzieć, że proces weryfikacyjny zastosowania tego statusu czy nadania go i jego przedłużania nie zmienił się w praktyce od czasu orzeczeń w 2012 r.

I ostatnia sprawa, o której chciałbym wspomnieć – myślę, że to jest temat bardzo dobrze znany panom senatorom – to jest sprawa Płonka przeciwko Polsce. Nie można się zgodzić, że wyrok w sprawie Płonka przeciwko Polsce jest wykonany. To jest wyrok, który należy do tak zwanej doktryny Salduz i zmierza do tego, że wrażliwy podsądny musi mieć obrońcę już od pierwszych chwil postępowania karnego, od pierwszego przesłuchania przez policję, nawet przed przedstawieniem zarzutów. Od momentu zatrzymania wrażliwy podsądny powinien mieć w praktyce efektywny dostęp do obrońcy. W tym przypadku, w przypadku Płonka przeciwko Polsce, był to alkoholik kompletnie niezdolny do rozpoznania swojej sytuacji. Złożył on autoobciążające wyjaśnienia. Ale to dotyczy większej puli podmiotów wrażliwych.

liwych. Reforma kodeksu postępowania karnego w ogóle tej kwestii nie dotknęła. Mamy identyczny stan prawny, z jakim mieliśmy do czynienia wtedy, kiedy zapadło orzeczenie i kiedy doszło do naruszeń, które skutkowały tym orzeczeniem. To się zbiega w czasie z dyrektywą unijną mającą uregulować dostęp do adwokata w pierwszych chwilach postępowania przygotowawczego. Stoimy na stanowisku, że to orzeczenie musi podlegać dalszemu wykonywaniu. Dziękuję.

Za pozwoleniem pana przewodniczącego... Chciałbym...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Krótko proszę. Tak.

(Przewodniczący Komisji Praw Człowieka w Naczelnej Radzie Adwokackiej Mikołaj Pietrzak: Jeszcze koleżanka omówi kwestie grupy Trzaska.)

Jedna instytucja powinna być prezentowana przez jedną osobą. Wszyscy chcą się wypowiedzieć.

Bardzo proszę powiedzieć, jakie wnioski na tle tej sprawy się nasuwają.

Członek Komisji Praw Człowieka w Naczelnej Radzie Adwokackiej Małgorzata Mączka-Pacholak:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałabym pokrótce przedstawić uwagi Naczelnej Rady Adwokackiej dotyczące wykonania wyroku w sprawie Trzaska przeciwko Polsce, tej grupy stu siedemdziesięciu spraw.

Otóż Naczelna Rada Adwokacka, wzięwszy pod uwagę stanowisko przedstawione przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zwróciła się do prezesów wszystkich sądów apelacyjnych i wszystkich sądów okręgowych w Polsce z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej w celu zbadania liczby spraw, w których jest stosowany tymczasowy areszt, i tego, w jaki sposób są rozpoznawane zażalenia na postanowienia w przedmiocie zastosowania bądź przedłużenia tymczasowego aresztowania, a także liczby spraw będących w referatach sędziów orzekających w tego typu sprawach. Naczelna Rada Adwokacka od lat otrzymuje bowiem sygnały, że jakość instancyjnej kontroli orzeczeń w sprawach dotyczących tymczasowego aresztowania jest niezadowolająca. Faktycznie dane, które otrzymaliśmy z sądów, mogą na to wskazywać.

Przeciętnie w sądach okręgowych, które rozpoznają zażalenia na postanowienia sądów rejonowych, zażalenia wnoszone przez obrońców okazywały się skuteczne zaledwie w 11% przypadków, podczas gdy zażalenia wnoszone przez prokuratorów – w 20%. Na poziomie sądów apelacyjnych, czyli sądów orzekających w najpoważniejszych sprawach, przede wszystkim w tych, w których dochodzi do stosowania tymczasowego aresztowania na ponad dwa lata, te statystyki są jeszcze bardziej niepokojące. Trzeba podkreślić, że aż 94% wniosków kierowanych przez sądy i prokuratury do sądów apelacyjnych o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania jest uwzględnianych,

a zażalenia na te postanowienia są skuteczne zaledwie w 2%. Oznacza to, że z perspektywy obrońców, adwokatów bardzo ciężko jest poddać weryfikacji rozstrzygnięcia sądów orzekających w sprawach aresztów, a jeżeli areszt jest stosowany przez okres dłuższy niż dwa lata, to praktycznie nie zdarza się, aby został on uchylony na skutek działań obrońcy.

Co więcej, dane, które otrzymaliśmy, wskazują też na to, że sędziowie orzekający w sprawach aresztowych w Polsce, są bardzo nierównomiernie obciążeni pracą orzecznictwem. Przeciętnie sędzia orzekający w sprawach aresztowych ma dwadzieścia dwie sprawy aresztowe w swoim referacie rocznie. Są jednak ośrodki w Polsce, w których spraw jest dużo więcej. Najbardziej wyrazistym przykładem jest Sąd Okręgowy w Lublinie, w którym aż siedmiu spośród osiemnastu sędziów miało w swoich referatach ponad sto spraw rocznie, z czego jeden z sędziów miał spraw aresztowych sto osiemdziesiąt, podczas gdy średnia krajowa to były dwadzieścia dwie sprawy na rok. Według oceny Naczelnej Rady Adwokackiej taka sytuacja przekłada się na jakość instancyjnej kontroli. Twierdzimy, że sędziowie, którzy mają bardzo wiele spraw aresztowych w swoich referatach, siłą rzeczy mają mniej czasu na zapoznanie się z aktami i podjęcie decyzji.

Z perspektywy uznania sprawy grupy Trzaska za wykonaną bardzo ważne jest również to, że ministerstwo wskazuje, że minister sprawiedliwości zobowiązał się do sprawowania nadzoru nad sposobem stosowania tymczasowego aresztowania ponad dwa lata. Naczelna Rada Adwokacka wystąpiła z wnioskami o udostępnienie informacji publicznej i dowiedziała się, że w większości przypadków informacje w tym zakresie nie są gromadzone, dopiero muszą zostać wygenerowane. Okazało się więc, że prezesi sądów apelacyjnych w Polsce nie gromadzą danych dotyczących praktyki orzekania w sprawach tymczasowego aresztowania.

Konkludując, chcę powiedzieć, że Naczelna Rada Adwokacka stoi na stanowisku, że uznanie sprawy grupy Trzaska przeciwko Polsce za wykonaną było decyzją przedwczesną. Problemem, który się ujawnił, nie była liczba spraw, lecz jakość instancyjnej kontroli sprawowanej przez sądy. Tak więc w tym zakresie należałoby kontynuować działania, mające na celu zbliżenie naszych, polskich standardów do standardów wypracowanych przez Trybunał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z osób reprezentujących instytucje chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę o zwięzłą wypowiedź.

Pozwalam sobie sugerować i prosić, żeby to były wypowiedzi dotyczące wniosków, co należy zrobić, żeby usprawnić wykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a nie tego, jakie są niedomagania. Jakieś propozycje systemowe, spostrzeżenia w tym zakresie byłyby bardzo istotne.

Bardzo proszę.

**Koordynator Programu
„Monitoring Procesu Legislacyjnego
w Obszarze Wymiaru Sprawiedliwości”
w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka
Barbara Grabowska-Moroz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Barbara Grabowska-Moroz, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Postaram się nie powtórzyć tego, co mówili przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej, aczkolwiek chciałabym się pod tym podpisać. Znaczy w dalszym ciągu mamy problemy związane z tymczasowym aresztowaniem.

Odniosę się do problemów szerszych, które występują w zakresie ochrony praw człowieka, wynikających z przedstawionego raportu. Może się okazać, że w dalszym ciągu problemem będzie postępowanie w sprawach nieletnich. Przykładem jest sprawa Adamkiewicz – i to nie tylko w przypadku casusu, który prezentowała – a także nowe sprawy, już zakomunikowane rządowi, albo wyrok Grabowski przeciwko Polsce, który zapadł w tym roku, wskazujący na problemy z wykorzystywaniem tak zwanych schronisk dla nieletnich właśnie w ramach postępowania w sprawach nieletnich. Tak więc może się okazać, że postępowanie w sprawach nieletnich wymaga pewnego szerszego spojrzenia, pomimo niedawnej nowelizacji. To jest uwaga raczej nie do MSZ, lecz, tak podejrzewam, do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby stwierdzić, w jaki sposób są realizowane te dwie sprawy. Inną sprawą jest sprawa Wareziak przeciwko Polsce, dotycząca statusu pokrzywdzonego w postępowaniu w sprawach nieletnich.

Chciałabym uzupełnić sprawozdanie, które przedstawił pan minister, o jedną informację, mianowicie liczbę ugód lub jednostronnych deklaracji, które rząd zawarł ze skarżącymi. Oprócz dwudziestu ośmiu wyroków, które zapadły w 2014 r., zawarto sto cztery ugody lub jednostronne deklaracje, które wiążą się także z wypłatą odpowiedniej sumy pieniężnej, z możliwością ewentualnego naruszenia praw jednostki, a w przyszłości mogą się przełożyć z kolei na ewentualny wyrok, a nie ugodę lub deklaracje jednostronne. Tak więc wydaje mi się, że to też trzeba by brać pod uwagę.

Prawdopodobnie uda nam się wykonać wyrok w sprawie Bączkowski przeciwko Polsce, dlatego że ostatnia nowelizacja prawa o zgromadzeniach, której ścieżka legislacyjna teraz się kończy, chyba będzie stanowiła taką jakość prawa, że uda się wykonać ten wyrok.

Chciałabym także zwrócić uwagę na wyrok Rutkowski i inni przeciwko Polsce. To jest poważny problem systemowy dla Polski. Oprócz sprawy Rutkowski jest tam zakomunikowanych ponad pięćset spraw, jakby dołączonych do tego wyroku, w których też doszło do naruszenia właśnie ze względu na przewlekłość postępowania. I to faktycznie może się okazać kluczowym problemem w wykonaniu dużej liczby skarg skierowanych przeciwko Polsce.

Pytanie otwarte jest takie: w jakim stopniu nowa ustawa o dostępie do bezpłatnej pomocy prawnej wpłynie na wszystkie naruszenia, które dotychczas były stwierdzone w pozostałych sprawach?

(Przewodniczący Michał Seweryński: O tym będziemy mówić w przyszłości.)

To jest pytanie otwarte. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś się zgłasza?

Skoro nie, to teraz proszę panów senatorów o ustosunkowanie się do raportu. Może są jakieś pytania albo inne wypowiedzi. Bardzo proszę.

Pan senator Rulewski. Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Najpierw pytanie, bo ono jest zawarte w sformułowanych wnioskach z tegoż raportu. Mianowicie Trybunał zarzucił nadmierną tajność służb, które powinny dostarczać dowodów podczas postępowania lustracyjnego. W jedenastu przypadkach postawił taki zarzut. W postępowaniu lustracyjnym, jak wiadomo, korzysta się z materiałów, między innymi, tajnych służb. W Polsce istnieje tak zwany zbiór zastrzeżony, do którego osoby biorące udział w procesie lustracyjnym wprawdzie mają dostęp, ale ograniczony, to znaczy polegający na możliwości zapamiętywania sobie przeczytanych materiałów i sporządzenia kopii. Z tego powodu Trybunał orzekł, że w procesie lustracyjnym strona, która podlegała kiedyś represjom, jest na słabszej pozycji. I tego dotyczy pierwsze pytanie.

Teraz drugie. Z raportu pana Vriesa, ale też z innych ocen naszego wymiaru sądownictwa i postępowania przygotowawczego wynika, że jest przewlekłość postępowań, co jest poza dyskusją. Pan minister zwrócił na to uwagę, dość jasno się wyraził, stanowisko wielu osób w tej sprawie jest zgodne. Niemniej zauważyłem, że nie ma badania wszystkich przyczyn tego stanu rzeczy. Między innymi Trybunał, a właściwie również nasz Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w postępowaniu w sprawie Przemyka, które toczyło się, jak wiadomo, trzydzieści lat, błędy popełniły sądy niższej instancji. I moje pytanie brzmi: jak my wszyscy – bo przecież nie tylko rząd, niezależna władza sądownicza to jest sprawa wszystkich – zamierzamy tę usterkę, delikatnie mówiąc, usunąć, żeby odwołań, skarg, apelacji było mniej, bo przecież one znacznie wydłużają proces postępowania przed sądami? To tyle, Panie Ministrze.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Kto z panów senatorów jeszcze chce zabrać głos?

Pan senator Pocij. Proszę.

Senator Aleksander Pocij:

Chciałbym nawiązać do tego, co mówił pan mecenas Pietrzak. Pan mecenas stwierdził, że jeżeli chodzi o osoby szczególnie niebezpieczne i nieletnie, to po tych wyrokach

nic się nie wydarzyło. A ja mam nieodparte wrażenie, że dosyć niedawno w Senacie była ustawa dotycząca jednego i drugiego zakresu. To było, nie wiem, mniej więcej pół roku temu. Tak więc chciałbym zapytać, czy panu mecenasowi chodziło o to, że nic nie zrobiono, czy o to, że to, co zrobiono ostatnio, jest złe.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Kto zechce odpowiedzieć?

(Przewodniczący Komisji Praw Człowieka w Naczelnej Radzie Adwokackiej Mikołaj Pietrzak: Czy pan przewodniczący pozwoli mi przygotować się przez trzy minuty, żeby nie wprowadzać pana senatora w błąd moją odpowiedzią?)

Dziękuję bardzo.

Kto z panów senatorów jeszcze chciałby zabrać głos? W tej chwili nie widzę chętnych... Jest chętny. Pan senator Kutz się zgłasza.

Proszę.

Senator Kazimierz Kutz:

Nie jestem prawnikiem, więc moja uwaga będzie luźna i subiektywna, ale dowodząca, w jakim stanie jest, gdy chodzi o człowieka, łaskawość naszego prawodawstwa. Ogólnie biorąc, można to wyegzemplifikować właśnie tym, co przed chwilą było tu powiedziane o nadużywaniu aresztu tymczasowego. Jest to uciążliwość stara. Myślę, że jest to przykład drastycznego dziedziczenia pozycji prokuratora w państwie socjalistycznym, które było źródłem terroru i wszechwładzy. Minęło dwadzieścia pięć lat, a widzimy, że ten kult, który w państwie demokratycznym jest przesadzony, nadal króluje i jest obecny w mentalności całej tej sekwencji sprawiedliwości. Myślę, że to jest główna boleść w tej chwili i w gruncie rzeczy to jest tak, jakby prokuratorzy byli poza... może nie poza krytyką, ale na szczególnych prawach, oni nie muszą się tłumaczyć. Tam się nie robi weryfikacji i nie zmienia się, co jest właśnie najgorsze, mentalnego stosunku do strachu, do lęku przed prokuratorem. Prokuratura jest panem życia i śmierci. Nie dalej jak dwa dni temu dowiedzieliśmy się, że już dwa lata człowiek siedzi bez procesu, chociaż on nie powinien tyle siedzieć w tymczasowym więzieniu.

Jeśli cokolwiek można by zrobić, Panie Przewodniczący – my już nie zdążymy, ale mogą to zrobić nasi następcy, w przyszłej pracy komisji – to trzeba by troskliwiej zająć się tą ułomnością, bo to jest ułomność w skali społecznej. Ona tkwi w psychice, w mentalności i postsocjalistycznym obyczaju. Tak że to jest problem, którym nasza komisja, nasi następcy, jak powiadam, powinni się zająć z większą troskliwością. Oczywiście tę skazę i tę wadę, którą trzeba wyplenić, widzę również w relacji międzynarodowej. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pan chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Przewodniczący Komisji Praw Człowieka w Naczelnej Radzie Adwokackiej Mikołaj Pietrzak:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Moje stanowisko było oparte wyłącznie na treści raportu MSZ, który się nie odwołuje do tej ustawy, lecz do projektu i do prac wyłącznie nad projektem. Tak więc pan senator zaktualizował moją wiedzę. Moja znajomość zmienionej ustawy jest niewystarczająca do tego, bym zabierał merytorycznie głos w tej sprawie.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Zanim się wypowiem merytorycznie, to chciałbym prosić pana ministra o uzupełnienie raportu o podanie informacji, ile w ogóle wyroków jeszcze czeka. Bo raport był z 2014 r. Czy można by podać liczbę wyroków, które jeszcze nie są wykonane, czekają na wykonanie? Wiemy, ile ich jest z roku 2014, ale tych z przeszłości na pewno też jest trochę. Ile łącznie ich jest?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

W pierwszej kolejności odpowiem na pytanie pana przewodniczącego. Jest jeszcze pięćset siedemdziesiąt sześć wyroków do wykonania, z tym że one się grupują tematycznie, tak jak wszystkie, w przeszłości też tak było. Tak więc wykonanie jednego wyroku w ujęciu generalnym oznacza zlikwidowanie problemu większej grupy. Wspomniałem o tym w raporcie, oczywiście nie mówiąc o tej liczbie. Przede wszystkim jest pięć grup tematycznych, które mają największe znaczenie, gdy chodzi o liczbę pięćset siedemdziesięciu sześciu wyroków.

Teraz mogę się odnieść do innych kwestii.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę bardzo.)

Najpierw do pytań pana mecenasa Mikołaja Pietrzaka. Trzeba wspomnieć, że jeżeli chodzi o sprawę Adamkiewicz, to ocena wykonania tego wyroku zawarta w raporcie nie jest oceną ministra spraw zagranicznych, bo to by była autoocena, nie miałyby sensu. To Komitet Ministrów Rady Europy uznał wyrok za wykonany, tak więc on jest po prostu wykonany w tym kontekście. Nastąpiło to w wyniku zmiany ustawy dotyczącej postępowania w sprawach nieletnich, jak wspomniano.

I teraz jest kwestia zasadnicza, bym powiedział, w ogóle dla zdefiniowania dyskusji na dzisiaj i na potrzeby każdego tego rodzaju posiedzenia szanownej komisji, Wysokiej Komisji. To nie jest tak, że wykonania wyroków polegają na wprowadzeniu idealnego prawa albo takiego, które zapewni bardzo wysoki albo najwyższy z możliwych – założmy, hipotetycznie – stan ochrony praw człowieka. Komitet Ministrów, gdy ocenia sprawę, po prostu wyznacza standard konwencyjny, czyli taki, który uznaje za wystarczający do załatwienia danej sprawy, tak żeby nie dochodziło do łamania samej konwencji. W dyskusji, która toczy się tutaj, jakby ignoruje się fakt określonej oceny dokonanej przez Komitet Ministrów Rady Europy, wskazując – być może

nawet słusznie, a może niesłusznie, już tego nie oceniam – że dana kwestia mogłaby być lepiej uregulowana. Jednak, moim zdaniem, dla komisji, a także podczas przygotowywania raportu liczy się to, czy należy przyjąć za wiążące konstatacje Komitetu Ministrów, który jest dobrze poinformowany, bo uzyskuje wszystkie informacje, zarówno od ministra czy jego pełnomocnika, jak i organizacji pozarządowych, na temat, który go interesuje. Moim zdaniem komisja nie ma innego wyjścia, jak tylko przyjąć, że skoro Komitet Ministrów uznał dany wyrok za wykonany, to on jest wykonany. Dalsza dyskusja powinna dotyczyć raczej kwestii doskonalenia rozwiązania, które zostało przyjęte przez prawodawcę krajowego, żeby wykonać dany wyrok, kwestii tego, czy ono nie może być ulepszone. To jest tego rodzaju dyskusja.

Pragnę również podkreślić, że wyrok w sprawie Adamkiewicz jest przedmiotem dosyć wnikliwych, bym powiedział, działań, które upowszechniają w ogóle ten standard. Należy stwierdzić, że bardzo często jest tak, że zmiana prawa to jest jedno, ale zmiana pewnej mentalności, oglądu i praktyki to drugie. Ten wyrok akurat, moim zdaniem, dosyć dobrze ilustruje dobrą praktykę w tym zakresie. W kontekście i dawnego prawa, i tego, które zostało zmienione, jest przedmiotem wykładów w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Tak że w ten sposób upowszechnia się standard i równocześnie uświadamia, co było złe w tym, który był niezgodny z konwencją.

Jeżeli chodzi o sprawę Piechowicz, czyli więźniów tak zwanych niebezpiecznych, to ona jest w trakcie wykonywania. Rzeczywiście projekt zmiany ustawy – Kodeks karny wykonawczy trafił do Sejmu i obecnie jest przedmiotem prac legislacyjnych. Co więcej, o tej kwestii i jakby aktualnym stanie my informujemy w raporcie, ale nie w treści merytorycznej, lecz w załączniku. Tak więc serdecznie polecam również lekturę załączników, bo one są niezmiernie ważne, aby w pełni zrozumieć naszą informację. Poprzestanie tylko na części merytorycznej nie wystarcza do przeprowadzenia rzetelnej, poprzedzonej dobrą informacją, dyskusji.

Jeżeli chodzi o sprawę Trzaska, to ona również jest zamknięta, choćby z formalnego powodu, dlatego że Komitet Ministrów uznał ją za wykonaną. Dodam, że to wykonanie nie jest tak niedoskonałe, jakby mogło to wynikać z przeprowadzonej przez nas dyskusji. To znaczy uznaję, że kwestie problemowe zawsze będą, ale statystyka jest jednak dosyć istotna, bo ona pokazuje jakość wykonania. Przed wykonaniem wyroku w sprawie Trzaska mieliśmy co roku około pięćdziesięciu nowych skarg. W tym roku spodziewamy się od trzech do pięciu nowych skarg, co oznacza, że w praktyce ten problem nie ma już tej wagi, jaką miał przed wykonaniem wyroku.

Poza tym przecież zagadnienie, które jest zasadniczym problemem w sprawie Trzaska, czyli nadużywanie środka zapobiegawczego, jest znane. To orzeczenie jest w wykonaniu od piętnastu lat. Komitet Ministrów uzyskał wszelkie możliwe informacje, które chciał uzyskać, był bardzo dobrze poinformowany zarówno o stanie polskiego prawa, jak i praktyce jego stosowania. Tak więc nie można nawet sugerować, że podjął decyzję w jakimś zakresie, będąc niepoinformowany. To jest po prostu systemowo

nierozwiązywalne. Przez piętnaście lat nie da się nie poznać danego problemu w sposób dogłębny. Komitet Ministrów miał wszelkie możliwe informacje na temat samego problemu, złożonych zagadnień systemowych, jak również sposobu wykonania, tak więc opierał się na rzetelnej wiedzy w tym zakresie.

Jeśli chodzi o zagadnienie podjęte przez panią Barbarę Grabowską z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, dotyczące ugód i deklaracji, to oczywiście my idziemy na ugody i przyjmujemy jednostronne deklaracje, co również wymaga przecież skonstatowania przez Komitet Ministrów, który je zatwierdza, że stan takiej regulacji generalnej i stan praktyki po przyjęciu ugody i po przyjęciu deklaracji w danym kraju jest zgodny ze standardem konwencyjnym. Nie wystarczy przecież powiedzieć: tak, zgadzamy się z tobą w tej sprawie indywidualnej. Trzeba pokazać, że istnieje również stan zgodny generalnie ze standardem konwencyjnym. W tym zakresie również pomaga statystyka, można pokazać jednak polepszający się stan praworządności, przynajmniej jeżeli chodzi o standardy konwencyjne. W 2011 r. deklaracji jednostronnych było trzydzieści, a ugód sto pięćdziesiąt trzy. W 2012 r. było o trzydzieści osiem deklaracji jednostronnych więcej, ale ugód było już tylko sto osiem, czyli dużo mniej. I to jest stały trend, nie ma tu żadnych zmian. Mianowicie w 2014 r. było osiemdziesiąt jeden ugód, deklaracje były dwadzieścia trzy. Tak więc gdy porównamy liczbę deklaracji w 2014 r., czyli dwadzieścia trzy, i trzydzieści w 2011 r., to widzimy nieznaczny spadek, ale nieznaczny w ujęciu, bym powiedział, bezwzględny, dlatego że ta liczba zawsze była nieduża. Jeżeli natomiast chodzi o decyzje w sprawie ugód, to w 2011 r. były sto pięćdziesiąt trzy ugody, a w 2014 r. było ich osiemdziesiąt jeden. Ta liczba zawsze malała, tak więc w tym kontekście istnieje pewien pozytywny trend i mam nadzieję, że on się utrzyma.

Jeśli chodzi o pytanie o sprawy lustracyjne, to również uznano tę kwestię za wykonaną, ale jeżeli pan senator i pan przewodniczący pozwolą, to kwestie przewlekłości postępowania, a także wykonania orzeczenia w sprawie Płonka chętnie zweksluję na panią dyrektor Dąbrowiecką z Ministerstwa Sprawiedliwości, dlatego że ona jest lepiej poinformowana i to generalnie należy do kompetencji właśnie ministra sprawiedliwości.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Prosimy panią dyrektor o odpowiedź, ale naprawdę krótką.

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka w Ministerstwie Sprawiedliwości Agnieszka Dąbrowiecka:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jeśli chodzi o to, co mówił pan minister odnośnie do postępowań lustracyjnych, to pragnę uspokoić pana senatora.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Prosimy mówić do mikrofonu.)

Faktycznie taka sytuacja miała miejsce przed zmianą rozporządzenia, bowiem Trybunał uznał w sprawie Matyjek przeciwko Polsce naruszenie w zakresie, o którym pan mówił. W lutym 2012 r. zostało zmienione stosowne rozporządzenie ministra sprawiedliwości – nie będę podawać tytułu, bo jest bardzo długi – w sprawie sposobu postępowania właśnie z tymi materiałami. I zgodnie z tym rozporządzeniem uczestnicy postępowania już mają możliwość sporządzenia notatek i korzystania z nich na sali rozpraw. Tak że faktycznie problem był, niemniej został on rozwiązany dzięki zmianie regulacji.

Odniosę się teraz do pytań pani z fundacji helsińskiej o dwa wyroki, mianowicie w sprawie Grabowski przeciwko Polsce i Rutkowski przeciwko Polsce. Sprawa Grabowski jest związana z nieletnimi. Już nie będę wracał do sprawy Adamkiewicz, bo pan minister powiedział, jak to wygląda. Jeśli chodzi o sprawę Grabowski, czyli wydawania bądź niewydawania przez sąd stosownych postanowień o umieszczaniu nieletnich w schroniskach, to istnieje już projekt założeń ustawy w tym zakresie. Jednak ze względu na kalendarz prac sejmowych nie mamy możliwości przeprowadzić tego w tej kadencji Sejmu. Niemniej skierowaliśmy informację do wszystkich prezesów sądów apelacyjnych, przetłumaczyliśmy ten wyrok i poprosiliśmy wszystkie sądy, aby do czasu zmiany ustawodawstwa sędziowie rozważyli stosowanie prawa w sposób, który byłby zgodny ze standardami wyznaczonymi przez wyrok Grabowski przeciwko Polsce.

Jeśli chodzi o sprawę Rutkowski przeciwko Polsce, czyli duży wyrok pilotażowy, o którym parę razy już tutaj mówiliśmy, to jest już decyzją ministra sprawiedliwości, żeby zmienić tak zwaną ustawą o skardze na przewlekłość w kierunku, który wyznaczył Trybunał. Będziemy teraz pracować nad harmonogramem prac. Oczywiście nie w tej kadencji Sejmu, niemniej jednak jest już decyzja w tej sprawie.

A odnośnie do wyroku Płonka, może przekazał jeszcze głos pani sędzi Szafrąnskiej z prośbą...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo. Nie będziemy omawiać szczegółowo poszczególnych wyroków.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka w Ministerstwie Sprawiedliwości Agnieszka Dąbrowiecka: Tak? Dobrze.)

Dziękuję, Pani Dyrektor.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka w Ministerstwie Sprawiedliwości Agnieszka Dąbrowiecka: Dziękuję.)

W podsumowaniu naszego spotkania chciałbym zwrócić uwagę na następujące sprawy. Pojedynczych wyroków już nie będziemy oceniać. Przebieg naszej dyskusji wskazuje na to, że ona powinna iść w zupełnie innym kierunku niż do tej pory.

Pani bardzo nalega, więc bardzo proszę. Proszę powiedzieć, o co chodzi, co jest takiego ważnego.

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Prokuraturze Generalnej Beata Hławacz:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Beata Hławacz, Prokuratura Generalna.

Nie będę mówić o żadnym konkretnym wyroku. Chcę odnieść się do wypowiedzi w sprawie Trzaska, o której mówiła w zasadzie każda osoba występująca na tym posiedzeniu. Mnie zainspirowała przede wszystkim wypowiedź pana senatora Kutza i nie mogę jej pozostawić bez żadnej odpowiedzi ze strony Prokuratury Generalnej.

Państwo podnosili, szczególnie przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej, że problemem nie jest liczba stosowanych tymczasowych aresztowań. Wiem, że komisja została dzisiaj zasypana mnóstwem danych statystycznych, ale myślę, że informacja, którą chcę przekazać, będzie dla panów naprawdę ciekawa. Dlatego pozwoliłam sobie nalegać na to, żeby pan przewodniczący udzielił mi głosu.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę krótko to przedstawić.)

W ciągu ostatnich siedmiu lat zanotowano czterdziestopięcioprocentowy spadek liczby zastosowanego tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym. O ile w 2007 r. było ponad trzydzieści jeden tysięcy przypadków stosowania tego środka zapobiegawczego, o tyle w 2014 r. było dokładnie siedemnaście tysięcy dwieście trzydzieści jeden tego rodzaju spraw.

Teraz druga sprawa, która jest też bardzo istotna. Chodzi o czas stosowania tymczasowego aresztowania powyżej dwóch lat. W 2010 r. były dwie tego rodzaju sprawy, w 2011 r. i 2012 r. – zero, w 2013 r. i 2014 r. – dwie. Dlaczego mamy taką sytuację? Przede wszystkim dlatego, że te sprawy naprawdę pozostają w kręgu zainteresowania prokuratora generalnego, który jest informowany o każdym przypadku stosowania tymczasowego aresztowania powyżej roku. Te sprawy są szczególnie analizowane, monitorowane. Poza tym nad sprawami, w których jest stosowany tymczasowy areszt powyżej dziewięciu miesięcy, wszyscy prokuratorzy apelacyjni sprawują szczególny nadzór.

I ostatnia kwestia, o której chciałabym tutaj wspomnieć. Chodzi o wytyczne prokuratora generalnego z listopada 2013 r. o prowadzeniu spraw złożonych przedmiotowo, które właśnie mają przyczynić się do tego, że nie będą prowadzone latami sprawy wieloosobowe, wielowątkowe. Należy kończyć sprawy w zakresie wątków, które już nadają się, w cudzysłowie, do skierowania z aktem oskarżenia do sądu. Należy je zakończyć natychmiast, kiedy zaistnieją tego rodzaju sytuacje.

Na tym chciałabym zakończyć moje wystąpienie. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nalegałem na krótkie wypowiedzi, mniej szczegółowe, mimo że szczegółowe informacje są dla nas istotne, dostarczają ważnych wiadomości, które należy brać pod uwagę, kiedy się rozpatruje sprawę

wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jestem jednak przekonany, że roczny raport przedstawiany w Senacie ma przede wszystkim na celu zainteresować Senat tym, jakie są niedostatki naszego, krajowego systemu prawnego, które można by usunąć także poprzez nasze, senackie inicjatywy ustawodawcze. Chodzi o to, żeby wesprzeć działania rządu w tej sprawie i doprowadzić do usunięcia przyczyn, dla których skargi obywateli polskich na przypadki naruszenia prawa wobec nich są kierowane do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Z tego punktu widzenia wyobrażam sobie, że dla nas raport byłby znacznie bardziej wartościowy, gdyby zawierał konkretne wnioski. Spostrzeżenie, że u podłoża skarg leżą braki systemu prawnego, jest wprawdzie bardzo trafne, ale chciałoby się, żebyśmy mogli pójść trochę dalej i żeby powiedzieć, co konkretnie w systemie prawnym należy zmienić, co konkretnie należy ulepszyć. Albo żeby w raporcie były także informacje – dostaliśmy je 10 czerwca od pani dyrektor Chrzanowskiej, osobnym pismem, ale to powinno być również w raporcie – jakie konkretne inicjatywy ustawodawcze zostały już podjęte w kierunku naprawienia braków w naszym systemie, mogące sprawić, że w przyszłości już nie będzie potrzeby kierowania spraw do Trybunału. Krótko mówiąc, ponad pięćset siedemdziesiąt spraw, które są w toku, to jest jednak duża liczba. Ona nie może nie robić wrażenia.

Istota rzeczy sprowadza się do tego, żebyśmy na takim spotkaniu, także i każdym kolejnym, mogli się zastanowić, co należy zmienić przede wszystkim w naszym systemie prawa i w praktyce jego stosowania. Na praktykę stosowania parlament nie ma wpływu, ale na zmianę systemu prawa już tak. Dlatego chcielibyśmy się dowiedzieć z raportu, jakie konkretne sugestie, dotyczące zmiany systemu prawnego, widzą jego autorzy. I nie tylko Ministerstwo Spraw Zagranicznych, bo ono jest autorem raportu, lecz także cały rząd. Przecież sama obecność przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości świadczy o tym, że ministerstwo ma istotne informacje na temat procesu wykonywania orzeczeń i samo także podejmuje pewne inicjatywy. Chcielibyśmy wiedzieć, co zostało konkretnie zrobione na tle tych pięćset siedemdziesięciu par spraw, które są, jakie inicjatywy są w toku, czego możemy oczekiwać w najbliższym czasie i co ewentualnie powinien wesprzeć Senat. Tego mi brakuje w sprawozdaniu. Mówię trochę metodą seminaryjną, proszę wybaczyć, ale to ma być merytoryczna, rzetelna debata nad tym, co możemy zrobić w tej sprawie. A wydaje mi się, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratura Generalna mają bardzo cenne, konkretne spostrzeżenia i na pewno byłyby w stanie zaproponować pewne kroki, które powinny być podjęte przez odpowiednie agendy rządowe. Może nawet ma sugestie pod adresem Senatu, żebyśmy dokonali pewnych zmian.

To są na pewno trudne sprawy. Przecież wiemy, zostało to powiedziane, że niedawno była dokonana dosyć duża zmiana kodeksu postępowania karnego. Z wypowiedzi rządu na naszych posiedzeniach wynikało, że jednym z celów tej zmiany, szeroko zakrojonej, jest właśnie przyspieszenie postępowania. Byłoby dobrze usłyszeć, czy wobec skarg obywateli przed Europejskim Trybunałem

Praw Człowieka był to zabieg wystarczający, czy może niewystarczający i należy jeszcze coś w tej sprawie zrobić. A może trzeba powiedzieć, że oczekujemy, że to da pewne pozytywne rezultaty i skarg na przewlekłość postępowania będzie mniej. Tak że uważam za celowe, żebyśmy w komisji senackiej dyskutowali o tym, co należy zrobić, żeby usunąć przyczyny, dla których są skargi. Oczywiście one są także rezultatem rosnącej świadomości prawnej obywateli. Skoro jest możliwość poskarżenia się... Liczba spraw, skarg, które wpływają do Trybunału, jeszcze nie świadczy o wadliwości naszego systemu prawnego, jego treści i funkcjonowania. Jednak skoro przegrywamy, powiem tak potocznie, ileś spraw, a jeszcze są setki zaległych do wykonania, to zapewne są jakieś przyczyny tego stanu rzeczy. Trzeba więc dokonać analizy, jakie działania należy podjąć, jak widzi w tej sprawie swoją działalność zaradczo-naprawczą Ministerstwo Spraw Zagranicznych i w ogóle, jakie działania proponuje rząd. I na podstawie debaty, wymiany poglądów komisja senacka, która również ma kompetencję inicjatywną, może podejmować pewne działania w kierunku zmiany prawa w najbardziej istotnych sprawach. Mamy przykłady takiej zwrotnej reakcji w stosunkach z Urzędem Rzecznika Praw Obywatelskich. W naszej kadencji, kończącej się już, podejmowaliśmy kilka inicjatyw ustawodawczych właśnie w następstwie rozważenia raportów, informacji rzecznika praw obywatelskich czy Najwyższej Izby Kontroli. To są niezwykle cenne dla nas źródła informacji. Samymi inicjatywami Senatu nie naprawimy systemu, ale gdybyśmy wiedzieli z raportu, że w rządzie są przygotowywane konkretne działania zaradcze, to mielibyśmy podstawy, argumenty, także na przyszłość, których moglibyśmy użyć w naszych spotkaniach międzynarodowych. Zresztą organizowaliśmy je też wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych tu w Polsce. Tak więc mielibyśmy argumenty, dobre informacje, dobre wieści dla różnych agend międzynarodowych, które zajmują się także sprawami przeciwko Polsce i nie zawsze wyprowadzają korzystne dla nas oceny.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć – i to byśmy przekazali komisji praw człowieka następnej kadencji, a korzystając z okazji także panu ministrowi, przedstawicielom innych ministerstw, innych agend rządowych, państwowych, które są zainteresowane sprawami wyroków Trybunału i biorą udział w wymiarze sprawiedliwości – że może warto byłoby zrobić kiedyś takie wspólne posiedzenie, wspólną konferencję, chociażby z udziałem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Sprawiedliwości i Senatu, przede wszystkim komisji praw człowieka, żeby się zastanowić nad tym, co należy zrobić w systemie prawa pod kątem poprawy relacji: Europejski Trybunał Praw Człowieka – orzecznictwo i stosowanie prawa w Polsce. Może razem moglibyśmy uzgodnić przynajmniej kierunek prac zmieniających system prawny. Może udałoby się podjąć jakieś konkretne inicjatywy i wspólnymi siłami zdołalibyśmy doprowadzić do szybszego ulepszenia systemu prawnego. Pewno najtrudniej by nam było proponować działania naprawcze w zakresie stosowania prawa, bo nawet dobre prawo może być źle stosowane. A informacje o tym, jak się przedłuża areszty tymczasowe czy dotyczące nadzoru nad stosowaniem tego środka są bardzo niepokojące. Tu już

chodzi nie tyle o to, że nie ma narzędzia prawnego, bo ono jest stosowane, ile o to, żeby w tej dziedzinie, powiedzmy wprost, była praworządność.

Gdy się dowiaduję, że prokurator generalny interesuje się tylko aresztami, które trwają powyżej dwóch lat, to wcale nie jestem uspokojony. Bo to, że człowiek przebywa w areszcie już nawet rok i nie wiadomo, czy będzie oskarżony czy nie, jest niepokojące. Oczywiście rozumiemy, że są sprawy złożone, grupowe, wielowątkowe i postępowanie musi trwać, ale nie możemy pomijać przewlekłości postępowania, zwłaszcza w sprawach karnych. To jest wątek, motyw powracający w różnych wystąpieniach i wprost kierowanych krytykach pod adresem naszego państwa na różnych konferencjach międzynarodowych. Ja się z tym spotykam, panowie senatorowie również. I pominąwszy to, że nieprzyjemnie jest słuchać takiej krytyki, dla nas, troszczących się o sprawy państwowe, musi być oczywiste, że coś w tej sprawie trzeba zrobić. Każdy powinien coś zrobić w zakresie swoich kompetencji. Może nawet jest potrzebna wspólna debata. Sugeruję przeprowadzić ją w przyszłości.

To jest oczywiście temat na długą debatę, ale wszystko musi mieć swoje ramy. Tak więc pozwolę sobie na tym zakończyć i podziękować panu ministrowi oraz wszystkim państwu zabierającym głos w tej niezwykle istotnej sprawie. Mamy nadzieję, że przyjmiecie państwo pewne nasze sugestie, nawet jeżeli mają charakter z lekka krytyczny, bo czegoś w tym raporcie zabrakło, bo byłoby lepiej, gdyby znalazły się w nim bardziej skonkretyzowane wnioski. I nie lekceważymy załącznika statystycznego, który jest niezwykle istotny, jeśli chodzi o wyrobienie sobie pełnej oceny w tej sprawie. Warto było porozmawiać w sposób otwarty, tak żebyśmy się zastanowili nad tym, co należy w tej sprawie zrobić. To jest największe wyzwanie państwa prawa, państwa prawnego, żeby mieć dobry system prawa, respektujący prawa człowieka.

Mogę tu zapewnić pana ministra, panią dyrektor, która jest podpisana pod wnioskiem z czerwca skierowanym do pana marszałka Senatu, że nasze komisje, zwłaszcza komisja praw człowieka, będą brały pod uwagę przy rozpatrywaniu projektów ustaw kwestie praw człowieka, standardów międzynarodowych. My to robimy ze swojej strony, ale może rzeczywiście byłaby potrzebna jakaś systemowa zmiana, choćby poprzez ewentualnie zmianę regulaminu. To już na przyszłość będziemy rozważać.

Uważam, że ta debata była potrzebna i jest dla nas korzystna, owocna. Mamy bowiem świadomość, jak wiele pod hasłem praw człowieka, respektowania praw człowieka można zmienić na lepsze w naszym państwie. Mamy świadomość, jak wiele jeszcze zmian trzeba przeprowadzić.

Teraz zejść z tego górnolotnego tonu na poziom praktyki. Wydaje mi się, że konkretne sugestie...

Panie Ministrze, proszę się nie poczuć dotknięty tym, że domagam się konkretnych sugestii. Panowie senatorowie potwierdzą, że podobny wniosek skierowaliśmy do wszystkich sprawozdawców rocznych informacji, między

innymi do prezesa Sądu Najwyższego, prezesów trybunałów, rzecznika praw obywatelskich. Chodzi nam o konkretne wnioski, żeby nie zatrzymać się na poziomie oceny, lecz przedstawić także pewne konkretne sugestie, wnioski, informacje, co już zostało zrobione w tej sprawie, żeby systemowo... To dlatego ja troszeczkę się opierałem przed mówieniem o szczegółach, o konkretnych sprawach. One są tylko ilustracją. Chcemy wiedzieć, co z tego wynika dla systemowej poprawy. To jest istotne. Mam nadzieję, że na następnym tego typu spotkaniu przede wszystkim w tym kierunku pójdzie nasza debata i może wspólnie stopniowo proponujemy jakieś kroki zaradcze, które zapewnią dalej idącą poprawę.

Dziękuję panu ministrowi i wszystkim państwu biorącym udział w posiedzeniu komisji. Dziękuję panom senatorom.

Pan senator Rulewski ma jeszcze jedną sprawę, formalną.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale jedną sprawę formalną, trwającą minutę.

Tak więc ja podziękuję wszystkim państwu. To będzie tylko krótka informacja, bardzo istotna dla nas, która oszczędzi nam zbierania się na posiedzeniu.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję.

Proszę państwa, chciałbym namówić komisję, żeby upoważniła pana przewodniczącego do zgłoszenia wniosku o rozszerzenie porządku posiedzenia Sejmu – nie tego najbliższego, tylko stosownego do sytuacji – o rozpatrzenie ustawy, którą nasza komisja rozpatrywała, dotyczącej opiekunów osób niepełnosprawnych i nadania im statusu osób bezrobotnych. Jak wiadomo, nasza komisja tę sprawę prawie sfinalizowała, ale dalszy etap prac toczy się w Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

(Głos z sali: Sejmu?)

Nie, w Senacie.

(Głos z sali: Powiedziałeś „w Sejmie”.)

Oj, przepraszam bardzo. Dobrze, że mnie pilnujesz.

W zależności od dynamiki tego procesu, czyli posiedzenia tych dwóch komisji – a prawdopodobnie odbędzie się ono dwudziestego dziewiątego, czyli kiedy będzie posiedzenie plenarne – chcemy jeszcze „wmontować się” w porządek posiedzenia Senatu. Pan przewodniczący zgłosił w stosownym czasie wniosek o rozszerzenie porządku o ten punkt. I chcemy, żeby później ustawa została skierowana do Sejmu, tak żeby może zapadła decyzja w tej sprawie.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To nam oszczędzi posiedzenia.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii